



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZSM.422.13.2017.AC

Warszawa, 03 października 2017 roku

**Pan
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

Ścisłowny Panie Prezydencie,

na podstawie spraw zgłaszanych do Rzecznika Praw Dziecka, jak również w oparciu o – dokonaną w związku z ich wpływem – analizą orzecznictwa i poglądów nauki prawa, dotyczących prawidłowej wykładni art. 6 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim¹ oraz pierwowzoru tego przepisu, tj. art. 7 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim², chciałbym przedstawić Panu Prezydentowi moje wątpliwości odnośnie tego, czy uregulowania te są zgodne z zasadą kierowania się najlepszym interesem dziecka – wyrażoną w art. 3 ust. 1 i art. 8 Konwencji o prawach dziecka, gwarantującym małoletnim prawo do tożsamości.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.o.p.: *Zmiany w ustaleniu osoby albo obywatelstwa jednego lub obojga rodziców podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa małoletniego, jeżeli nastąpiły przed upływem roku od dnia urodzenia się małoletniego.* Z kolei w myśl art. 6 ust. 2 u.o.p.: *Zmiany w ustaleniu osoby ojca, wynikające z orzeczenia sądu wydanego na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa albo o unieważnienie uznania, podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa małoletniego, chyba że małoletni osiągnął już pełnoletniość lub za jego zgodą, jeżeli ukończył 16 lat.*

¹ Dz. U. z 2017 r. poz. 1462 – dalej: u.o.p.

² Dz. U. z 2000 r. poz. 353, z późn. zm. – dalej: u.o.p. z 1962 r.



Na wstępie zaznaczyć należy, że cytowane powyżej przepisy art. 6 u.o.p. w istocie powielają unormowania wyrażone niegdyś w art. 7 u.o.p. z 1962 r.³. Jest to o tyle istotne, że wykładnia tego przepisu była wielokrotnie przedmiotem rozważań sądów administracyjnych, w tym – Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pod wpływem autorytetu orzeczniczego NSA, na przestrzeni pierwszej dekady XXI wieku, w orzecznictwie sądów administracyjnych i praktyce organów administracji utrwaliła się interpretacja art. 7 u.o.p. z 1962 r., która zachowuje aktualność również na gruncie analogicznego art. 6 u.o.p., który nie zdążył dotąd „obrosnąć” orzecznictwem.

Zgodnie z zasadą przyjętą przez ustawodawcę (zarówno tego historycznego, jak i aktualnego), małoletni nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa, jeżeli przynajmniej jedno z jego rodziców posiadało w chwili urodzenia dziecka obywatelstwo polskie (art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze u.o.p. z 1962 r. oraz art. 14 pkt 1 u.o.p.). Zarówno jednak ustawa poprzednio obowiązująca, jak i obecna przewidują w swoich przepisach rozwiązania szczegółowe na wypadek ewentualnego następczego stwierdzenia, że osoba lub obywatelstwo rodzica małoletniego zostały błędnie ustalone.

Pierwsze z tego rodzaju uregulowań szczegółowych, wyrażone obecnie w art. 6 ust. 1 u.o.p., a dawniej – w art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r., wprowadza cezurę czasową jednego roku od dnia narodzin dziecka, do której możliwe (i konieczne) jest uwzględnienie w zakresie zmiany obywatelstwa małoletniego (stwierdzenia nabycia lub nienabycia przez dziecko obywatelstwa polskiego) każdej zmiany w zakresie ustalenia osoby lub obywatelstwa jego rodzica. Jak wskazuje się w nauce prawa: *[...] przepis ten [dop. art. 6 ust. 1 u.o.p.] obejmuje sytuację, w której w momencie urodzenia małoletniego przyjęte zostały ustalenia co do osób rodziców małoletniego bądź w przedmiocie ich obywatelstwa [...], a następnie w przedziale czasowym do upływu roku od urodzenia się małoletniego owe ustalenia uległy weryfikacji z tym skutkiem, iż okazały się niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym (uwzględnionym w momencie urodzenia się małoletniego)*⁴.

W ocenie J. Jagielskiego, dokonany przez ustawodawcę wybór rocznego terminu – liczonego od dnia narodzin dziecka – dla dokonania tego rodzaju ostatecznych ustaleń

³ art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r.: *Zmiany w ustaleniu osoby albo obywatelstwa jednego lub obojga rodziców podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa dziecka, jeżeli nastąpiły przed upływem roku od dnia urodzenia się dziecka*; art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r.: *Zmiany w ustaleniu osoby ojca, wynikające z orzeczenia sądu wydanego na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa lub o unieważnienie uznania, podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa dziecka, chyba że osiągnęło ono już pełnoletniość. Jeżeli dziecko ukończyło szesnaście lat, zmiana obywatelstwa może nastąpić jedynie za jego zgodą*.

⁴ J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie. Komentarz do ustawy*, komentarz do art. 6 u.o.p., teza 4.

w przedmiocie posiadania / nieposiadania przez nie obywatelstwa polskiego, podyktowany jest: [...] *dążeniem* [dop. ustawodawcy] *do zapewnienia stabilności ustalenia obywatelstwa małoletniego*⁵. Zdaniem Rzecznika Praw Dziecka, tego rodzaju *ratio legis* omawianych przepisów (dawnego art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r. i obecnego art. 6 ust. 1 u.o.p.) należy uznać za zgodne z zasadą kierowania się dobrem dziecka i korespondujące z art. 8 Konwencji o prawach dziecka. Gdyby ustawodawca poprzestał na tym przepisie szczególnym, wszelkie zmiany w obrębie obywatelstwa małoletniego będące skutkiem nieprawidłowych ustaleń co do osoby lub obywatelstwa jednego z jego rodziców, zamykałyby się w ramach czasowych jednego roku od dnia narodzin dziecka. Tym samym, dokonywałyby się wyłącznie w okresie, kiedy dziecko nie uformowało jeszcze – także w oparciu o błędne przeświadczenie co do posiadania/nieposiadania obywatelstwa polskiego – swojej tożsamości. Odrębną kwestią pozostaje natomiast ocena, czy okres ten nie jest zbyt krótki, zwłaszcza przy uwzględnieniu przeciętnego czasu niezbędnego do przeprowadzenia postępowań i uprawomocnienia się orzeczeń, dotyczących pochodzenia dziecka – zagadnienie to zostanie szerzej zilustrowane w dalszych rozważaniach niniejszego wystąpienia.

Podkreślenia wymaga jednak, że tak u.o.p. z 1962 r, jak i obecnie obowiązująca ustawa nie poprzestały na opisanej powyżej regulacji szczegółowej. Ustawodawca zdecydował, że w sposób niezależny odniesie się do skutków prawnych zmiany w zakresie ustalenia, kto jest ojcem dziecka, będącej konsekwencją powództwa o zaprzeczenie lub o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Zdaniem Rzecznika, nie ulega wątpliwości, że zarówno przepis art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r., jak i art. 6 ust. 2 u.o.p. zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego z myślą o ewentualnych zmianach w ustaleniu obywatelstwa takiego małoletniego, którego matką jest cudzoziemka, zaś ojciec – wbrew pierwotnym wskazaniom odzwierciedlonym w akcie urodzenia dziecka – nie jest obywatelem polskim. Tylko w takim przypadku może nastąpić – wskazana w tych przepisach – zmiana co do stwierdzenia posiadania/nieposiadania przez dziecko obywatelstwa polskiego. W sytuacji bowiem, gdy matką dziecka jest obywatelka polska, zmiany w obrębie ustalenia, kto jest ojcem małoletniego nie miałyby żadnego wpływu na obywatelstwo dziecka – zawsze miałoby ono przynajmniej jednego rodzica posiadającego obywatelstwo polskie (tu: matkę).

Co szczególnie istotne, zarówno obecna regulacja art. 6 ust. 2 u.o.p., jak i poprzednio obowiązująca art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r. ustanawia moment uzyskania przez dziecko

⁵ J. Jagielski, Tamże, komentarz do art. 6 u.o.p., teza 7.

pełnoletności jako maksymalny horyzont czasowy konieczności uwzględnienia, opisanych w tych przepisach, zmian w ustaleniu osoby ojca małoletniego, przy określeniu właściwego obywatelstwa posiadanego (od urodzenia) przez dziecko. W istocie rzeczy, aktualizacja hipotezy któregokolwiek z ww. przepisów zawsze oznacza dla dziecka, że właściwe organy zobowiązane są do stwierdzenia, że nie posiada (i nigdy nie posiadało ono) obywatelstwa polskiego. Jedynie wobec małoletniego, który ukończył 16 lat ustawodawca wyłączył tego rodzaju automatyzm skutku prawnego zmiany ustaleń dotyczących osoby jego ojca – podlega ona uwzględnieniu przy ustaleniu obywatelstwa dziecka jedynie za jego zgodą.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka, tak unormowanie art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r., jak i art. 6 ust. 2 u.o.p. niezwykle głęboko ingeruje w prawo dziecka do tożsamości i jej ochrony przed nieuzasadnioną ingerencją władz publicznych, określone w art. 8 Konwencji o prawach dziecka. Nie ulega wątpliwości, że bardzo istotną częścią składową tego prawa jest status obywatelski małoletniego oraz przeświadczenie dziecka co do posiadania przez nie określonego obywatelstwa. To na tym przeświadczeniu (które w realiach obecnego art. 6 ust. 2 u.o.p. i dawnego art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r. może nawet w sytuacji małoletniego, który ma kilkanaście lat, okazać się następnie błędne) dziecko buduje swoją więź z danym państwem, z jego wspólnotą narodową, historią i kulturą.

Zdaniem Rzecznika ustawodawca, opracowując założenia art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r. oraz art. 6 ust. 2 u.o.p. dostrzegł jedynie sytuację, w której matką dziecka jest obywatelka polska, jego rzeczywistym biologicznym ojcem – cudzoziemiec, zaś jedynie w akcie urodzenia dziecka początkowo błędnie wskazano jako ojca małoletniego mężczyznę posiadającego obywatelstwo polskie. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że u źródeł unormowań przewidzianych w tych przepisach leżało dążenie ustawodawcy do zapobieżenia przypadkom „omijania prawa”, poprzez – niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – uznawanie przez obywateli polskich swego ojcostwa względem dzieci, których nie są biologicznymi rodzicami. Motywów tego rodzaju praktyk ustawodawca dopatrywał się zapewne w dążeniu matek małoletnich (cudzoziemek) do wywiedzenia określonych korzyści z faktu stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego przez ich dzieci (np. uzyskania dla siebie prawa pobytu w Polsce oraz świadczeń socjalnych i rodzinnych).

Co jednak niezwykle istotne, Rzecznikowi Praw Dziecka znane są sprawy, w których omawiane powyżej unormowania boleśnie odbiły się także na dzieciach, których biologiczny ojciec posiadał wprawdzie obywatelstwo polskie (podobnie, jak mężczyzna wskazany pierwotnie błędnie jako ojciec), co jednak – ze względu na upływ terminu określonego

w art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r. / art. 6 ust. 1 u.o.p. – nie zapobiegło swoistej „utracie” przez dziecko obywatelstwa naszego kraju. Jako przykład tego rodzaju spraw, a także dla zobrazowania, z jakimi konsekwencjami i z jak poważnymi i złożonymi problemami się one wiążą, chciałbym przywołać sprawę małoletniej Nikoli.

Dziewczynka urodziła się w Polsce jako córka cudzoziemki i obywatela polskiego, którzy w chwili jej narodzin pozostawali w związku małżeńskim. Co za tym idzie, na rzecz męża matki dziecka działało kodeksowe domniemanie ojcostwa⁶, którego skutkiem było również przyjęcie, że małoletnia nabyła przez urodzenie obywatelstwo polskie. Po upływie nieco ponad roku od dnia narodzin dziewczynki, sądownie zaprzeczono ojcostwo dotychczasowego męża jej matki. Biologiczny ojciec dziecka (również obywatel polski), który od urodzenia sprawował wraz z matką Nikoli faktyczną opiekę nad dzieckiem i troszczył się o nie, niemal natychmiast uznał swoje ojcostwo przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Niestety, „nie zdążył” tego uczynić w terminie 1 roku od dnia narodzin małoletniej (zgodnie z art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r.), jako że nie było to prawnie dopuszczalne przed uprzednim prawomocnym zaprzeczeniem ojcostwa męża matki dziewczynki (art. 72 § 1 k.r.o.).

Choć rodzice dziecka nie mieli tego rodzaju świadomości, skutkiem zaprzeczenia ojcostwa przez męża matki małoletniej było stwierdzenie (na podstawie art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r.), że dziewczynka nie posiada i nie posiadała nigdy obywatelstwa polskiego, jako że nie nabyła go z urodzenia. Z kolei późniejsze uznanie ojcostwa przez biologicznego ojca dziecka (również obywatela polskiego) nie doprowadziło do zmiany tego stanu rzeczy, jako że nastąpiło po upływie roku od dnia narodzin dziewczynki, a więc nie mógł w tym przypadku znaleźć zastosowania art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r. Jak bowiem wskazał NSA na gruncie sprawy o sygn. akt OSK 1411/04: *Niezależnie od tego, z jakim momentem wywiera swe skutki uznanie dziecka – a nie powinno budzić wątpliwości, że skutki te powstają «ex tunc» – przepis art. 7 ust. 1 ustawy o obywatelstwie polskim [dop. z 1962 r.] musi być traktowany jako przepis szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących uznania dziecka. Przepis art. 7 ust. 1 ustawy [...] pozwala na uwzględnienie zmiany ustalenia osoby jednego lub obojga rodziców wtedy, gdy nastąpiły przed upływem roku od dnia urodzenia dziecka*⁷. Z kolei w jednym z następnych wyroków

⁶ art. 62 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2017 r. poz. 682) – dalej: k.r.o.

⁷ Uzasadnienie wyroku NSA z dnia 15 lipca 2005 r., Sygn. akt OSK 1411/04.

Sąd ten dookreślił, że: *[...] ustalenie osoby ojca [dop. także] po zaprzeczeniu ojcostwa lub unieważnieniu uznania, może być uwzględnione przy określaniu obywatelstwa dziecka, tylko wówczas, gdy nastąpiło to przed upływem roku od dnia urodzenia się dziecka...*⁸.

W kolejnych latach właściwy wojewoda wydał małoletniej – na wniosek jej rodziców – polski paszport, zaś wszystkie organy i instytucje (m.in. przedszkole, szkoła podstawowa) nadal uznawały ją za obywatelkę polską. Dopiero przy składaniu wniosku o wydanie dziewczynce kolejnego paszportu, kiedy ta miała już 13 lat, wojewoda powziął wątpliwości co do tego, czy dziecko posiada obywatelstwo polskie. Wszczęte z urzędu postępowanie w przedmiocie potwierdzenia posiadania przez małoletnią tego obywatelstwa wykazało, że – z uwagi na uregulowania art. 7 u.o.p. z 1962 r. – tak nie jest. Po 13 latach, kiedy to dziewczynka uważała siebie (i była uważana) za Polkę, okazało się, że przebywa na terytorium państwa, które kocha i które uważa za swój dom, nielegalnie.

Sytuacja ta postawiła rodzinę małoletniej przed kolejnymi dylematami. W celu legalizacji pobytu Nikoli w Polsce konieczne było przedstawienie do wniosku o udzielenie jej zezwolenia na pobyt czasowy ważnego dokumentu podróży (art. 106 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach⁹) lub innego ważnego dokumentu tożsamości (art. 106 ust. 3 u.c.). Ponieważ dziewczynka urodziła się i wychowywała w naszym kraju, nigdy nie wyjeżdżając do kraju pochodzenia swojej matki, jego władze musiały w pierwszej kolejności w ogóle ustalić, czy małoletnia posiada obywatelstwo państwa, z którego pochodzi jej matka, aby dopiero następnie ocenić, czy możliwe jest wydanie dziecku paszportu. Napotkało to na bardzo poważne trudności, które uniemożliwiły skuteczne i szybkie złożenie w imieniu dziewczynki wniosku o udzielenie jej zezwolenia na pobyt czasowy.

W związku z powyższym, kierując się wskazówkami Rzecznika Praw Dziecka, matka małoletniej zgłosiła się do najbliższej jednostki Straży Granicznej, informując o nielegalnym pobycie swej córki w Polsce. U motywów tego rodzaju działania leżało dążenie do wszczęcia postępowania w sprawie zobowiązania małoletniej do powrotu (posiadanie paszportu lub innego dokumentu tożsamości nie jest warunkiem jego prowadzenia), aby w jego ramach doprowadzić do odstąpienia od zobowiązania dziewczynki do opuszczenia Polski i udzielenia

⁸ Uzasadnienie wyroku NSA z dnia 27 października 2005 r., Sygn. akt II OSK 1016/05; Przyjęta wówczas linia orzecznicza została następnie potwierdzona, m.in. w wyroku NSA z dnia 30 października 2008 r., Sygn. akt II OSK 924/07, wyroku NSA z dnia 18 kwietnia 2012 r., Sygn. akt II OSK 804/11, wyroku NSA z dnia 2 czerwca 2016 r.

⁹ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1990, z późn. zm.) – dalej: u.c.

jej zgody na pobyt ze względów humanitarnych w naszym kraju (art. 348 pkt 3 u.c.¹⁰ w zw. z art. 8 i art. 16 Konwencji o prawach dziecka).

W chwili obecnej – na skutek interwencji Rzecznika – pobyt małoletniej w Polsce został uregulowany dzięki udzielonej jej zgodzie na pobyt ze względów humanitarnych. Nie zmienia to jednak faktu, że – ze względu na uregulowania art. 7 u.o.p. z 1962 r. (powielone w obecnym art. 6 u.o.p.) – dziewczynka przeżyła bardzo poważne zachwianie tego stabilnego świata, który budowała przez pierwsze 13 lat swojego życia, m.in. w oparciu o przeświadczenie, że Polska jest jej domem w takim samym stopniu, jak każdej i każdego z jej koleżanek i kolegów z przedszkola, klasy, czy osiedlowego placu zabaw.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka, przypadek małoletniej Nikoli ukazuje, że termin roczny określony w art. 6 ust. 1 u.o.p. oraz w dawnym art. 7 ust. 1 u.o.p. z 1962 r. należy uznać za niewystarczający (zbyt krótki) dla prawomocnego uregulowania w tego rodzaju sprawach sytuacji prawnej dziecka, mającej następnie znaczenie dla ustalenia, czy nabyło ono z urodzenia obywatelstwo polskie.

Wydaje się, że pożądanym byłoby takie wydłużenie tego terminu, aby zagwarantować, że długotrwałość postępowań sądowych (w szczególności – o zaprzeczenie oraz ustalenie ojcostwa) i administracyjnych (o uznanie ojcostwa) oraz czasowe następstwo tych postępowań, nie będą prowadziły do późniejszej niemożności ustalenia (jedynie z przyczyn formalnych – upływu zakreślonego terminu), że dziecko nabyło z urodzenia obywatelstwo polskie po jednym ze swoich rodziców.

Z drugiej strony, Rzecznik zwraca uwagę, że dokonując oceny, o ile wydłużony powinien zostać termin określony obecnie w art. 6 ust. 1 u.o.p., należy mieć na względzie treść art. 8 Konwencji o prawach dziecka i wyrażone w tym przepisie prawo dziecka do tożsamości. Nie wolno bowiem zapominać o negatywnych skutkach, jakie dla realizacji tego prawa przez dorastające dziecko, które zaczęło już kształtować swoją tożsamość, mogłoby mieć nagłe „odebranie” mu jej części, jaką jest przynależność do danego państwa i identyfikacja z jego społeczeństwem, historią, tradycją, czy symbolami. Warto przy tym pamiętać, że ryzyko i skala tego rodzaju szkód dla rozwoju małoletniego rośnie z każdym rokiem jego życia.

¹⁰ Art. 348 pkt 3 u.c.: *Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt ze względów humanitarnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zobowiązanie go do powrotu: [...] 3) naruszałoby prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu.*

Mając powyższe na względzie, Rzecznik skłania się ku temu, aby termin ten (do którego upływu zmiany w ustaleniu osoby lub obywatelstwa rodzica małoletniego znajdowałyby odzwierciedlenie w ustaleniu obywatelstwa dziecka), określić jako trzy lata od dnia urodzenia się małoletniego. Analiza spraw zgłaszanych dotychczas przez rodziców dzieci wskazuje, że okres ten byłby wystarczający, aby skutecznie doprowadzić (z pomocą sądu opiekuńczego / organów stanu cywilnego) do ostatecznych ustaleń w zakresie wskazania osób lub obywatelstwa rodziców małoletnich.

Niezależnie od powyższej propozycji, Rzecznik Praw Dziecka poddaje pod rozwagę Pana Prezydenta rezygnację z unormowania określonego obecnie w art. 6 ust. 2 u.o.p. jako zbyt mocno ingerującego w konwencyjne prawo dziecka do tożsamości, której elementem jest także więź obywatelska z danym państwem. Opisana sprawa 13-letniej Nikoli, choć nie dotyczyła bezpośrednio konsekwencji ewentualnego zastosowania art. 6 ust. 2 u.o.p., uzmysławia, jak skutki te mogłyby wyglądać i w jak negatywny sposób musiałyby odbić się na dalszym (po ich powstaniu) funkcjonowaniu psychofizycznym dziecka. Przeżycie, jakiego doświadczyłby nastolatek w związku z nagłym – w jego odczuciu – „odebraniem” mu obywatelstwa polskiego, a następnie z koniecznością poddania się szeregowi sformalizowanych procedur, aby w ogóle uzyskać prawo pobytu w Polsce – kraju, który dziecko uważało przez całe życie za swoją ojczyznę, bez wątpienia nie pozostawałoby bez echa, odciskając trwale piętno na psychice małoletniego.

Odnosząc się z kolei do sygnalizowanych, potencjalnych obaw ustawodawcy, które – jak należy sądzić – legły u podstaw regulacji dawnego art. 7 ust. 2 u.o.p. z 1962 r. i obecnego art. 6 ust. 2 u.o.p., wskazać należy, że wydłużenie do trzech lat okresu, w którym uwzględnić można byłoby każdą zmianę w zakresie osób lub obywatelstwa rodziców dziecka, wydaje się wystarczające do tego, aby władze publiczne mogły skutecznie przeciwstawić się – opisanym powyżej – przypadkom „omijania prawa”, poprzez niezgodne z prawdą uznawanie przez obywateli polskich swego ojcostwa względem małoletnich cudzoziemców. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 86 k.r.o., powództwo o zaprzeczenie oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa może wytoczyć również prokurator.

Biorąc powyższe pod uwagę, działając na podstawie art. 10a ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. z 2017 r. poz. 922), zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o rozważenie możliwości skorzystania z prawa inicjatywy ustawodawczej w celu podjęcia prac w zakresie wprowadzenia zmian w art. 6 u.o.p., poprzez:

- rezygnację z wyodrębniania dwóch odrębnych jednostek redakcyjnych (ustępów) w ww. przepisie;
- nadanie art. 6 u.o.p. następującego brzmienia: ***Zmiany w ustaleniu osoby albo obywatelstwa jednego lub obojga rodziców podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa małoletniego, jeżeli nastąpiły przed upływem trzech lat od dnia urodzenia się małoletniego.***

W przypadku przychylenia się Pana Prezydenta do przedstawionych propozycji, deklaruję pełną gotowość wsparcia wszelkich dalszych prac, prowadzących do zagwarantowania pełniejszej ochrony praw i dobra dziecka na gruncie przepisów ustawy o obywatelstwie polskim.

Z wyrazami szacunku
Marek Szczygiel